

Sygn. akt **V Ca 2545/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
Sędziowie:	SO Zbigniew Podedworny (spr.) SR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Kancelarii (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.

z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 827/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od Kancelarii (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. na rzecz (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2 400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 2545/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 lutego 2015 r. powód Kancelaria (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. żądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 12.605,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W.:

I. powództwo oddalił;

II. zasądził od Kancelarii (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. na rzecz (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:***

Pomiędzy A. Ś. (ubezpieczającą) oraz (...) Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. (ubezpieczycielem) w dniu 11 kwietnia 2006 r. zawarta została umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym Program (...), potwierdzona polisą ubezpieczeniową nr (...). Umowa ta została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...) (dalej „OWU”), stanowiących integralną część umowy. W umowie strony określiły roczną częstotliwość opłacania składki, wysokość składki regularnej w kwocie 10.000 zł oraz termin jej zapłaty do 11-go kwietnia każdego roku. Ochrona ubezpieczeniowa rozpoczęła się z dniem 11 kwietnia 2006 r. Rocznica polisy przypadała 11-go kwietnia każdego roku polisowego. Do zawarcia umowy doszło w wyniku uwzględnienia wniosku ubezpieczonej, która w dniu 24 kwietnia 2006 r. zleciła ponadto alokację składki w następujące fundusze: (...) (...) Kapitału, (...) (...) Akcji, P. Akcji (...) oraz (...). Tekst ogólnych warunków umowy nie był uzgadniany z ubezpieczającą i został jej doręczony.

W dniu 17 września 2007 r. umowa została przekształcona w umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Program (...), do której zastosowanie miały znajdować OWU o oznaczeniu (...)OWU (...). Tekst tych ogólnych warunków ubezpieczenia nie był uzgadniany z ubezpieczającą i nie został jej doręczony.

Umowa ubezpieczenia miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek, a przedmiotem umowy było ubezpieczenie życia ubezpieczonego. Zakres ubezpieczenia, gdy ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność zgodnie z OWU, obejmował takie zdarzenia, jak śmierć ubezpieczonego oraz dożycie przez ubezpieczonego stu lat.

Ubezpieczający, za zgodą ubezpieczyciela, po uiszczeniu opłaty za cesję, miał prawo dokonać cesji całości albo części praw lub obowiązków z tytułu umowy ubezpieczenia na inną osobę. Umowa cesji miała być pod rygorem nieważności zaakceptowana przez ubezpieczyciela po pobraniu opłaty za cesję. Jeśli cesja miałaby dotyczyć całości praw i obowiązków z tytułu umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciel miał potwierdzić jej dokonanie aneksem do polisy oraz wymagał złożenia stosownego wniosku i przedstawienia dwóch dokumentów potwierdzających tożsamość dotychczasowego ubezpieczającego, a miał prawo także żądać innych dokumentów koniecznych do rzetelnego rozpatrzenia sprawy.

Ubezpieczyciel uprawniony był do pobierania szeregu opłat: wstępnej, za zarządzanie, administracyjnej, transakcyjnej, likwidacyjnej, od wykupu, za ryzyko, za wznowienie umowy ubezpieczenia, za cesję, za obniżenie składki regularnej. Wysokość opłaty likwidacyjnej została ustalona procentowo i określona została w pkt 15. załącznika (...) do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...) oraz zawarta w treści polisy (...).

Umowa wygasła w przypadku spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego w razie śmierci ubezpieczonego, w przypadku upływu okresu prolongaty w razie brak wpłaty wymaganej składki regularnej, w przypadku całkowitej wypłaty, w przypadku wypowiedzenia przez ubezpieczającego, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia oraz w przypadku ukończenia przez ubezpieczającego stu lat.

Wobec nieopłacenia przez A. Ś. zaległej składki regularnej umowa została rozwiązana z dniem 13 czerwca 2008 r. i ubezpieczyciel umorzył środki zgromadzone na rachunku przypisanym do umowy, przyjmując za podstawę wycenę jednostek uczestnictwa w kwocie 15.757,02 zł. Ubezpieczyciel pobrał opłatę likwidacyjną w kwocie 12.605,62 zł, opłatę od wykupu w kwocie 157,57 zł, a pozostałą kwotę 2.993,83 zł wypłacił na rzecz ubezpieczającej.

W dniu 20 października 2015 r. pomiędzy Kancelarią (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. jako cesjonariuszem, a A. Ś. jako cedentem została zawarta umowa cesji wierzytelności pieniężnej „w wysokości” wszelkich poniesionych kosztów, opłat i potrąceń związanych z likwidacją polisy i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia zawartej przez A. Ś. w dniu 11 kwietnia 2006 r. z (...) Towarzystwem (...) S.A., potwierdzonej polisą nr (...), w kwocie 12.605,62 zł.

W umowie strony oświadczyły, że podstawę wierzytelności stanowi pobranie wszelkich opłat związanych z zawarciem, kontynuowaniem oraz likwidacją polisy i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. Strony oświadczyły także, że nie istnieje umowny zakaz cesji tej wierzytelności. Wierzytelność została przeniesiona na cesjonariusza i przez niego przyjęta w zamian za wynagrodzenie dla cedenta w wysokości 50% należnych od dłużnika środków, przy czym cesjonariusz zobowiązał się do pokrycia kosztów dochodzenia wierzytelności polubownie lub na drodze postępowania sądowego. Wynagrodzenie na rzecz cedenta miało być płatne po skutecznym wyegzekwowaniu roszczenia przez cesjonariusza, do 20-go dnia miesiąca następującego po spełnieniu świadczenia na rzecz cesjonariusza przez ubezpieczyciela. Cesjonariusz zobowiązał się powiadomić ubezpieczyciela o dokonanej cesji. Cedent zobowiązany był do uiszczenia cesjonariuszowi zryczałtowanej i bezzwrotnej opłaty administracyjnej w kwocie 300 zł w terminie 3 od zawarcia umowy.

W piśmie z dnia 5 stycznia 2016 roku r.pr. K. F. w imieniu Kancelarii (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. zawiadomił (...) Towarzystwo (...) S.A. o tym, że A. Ś. przelała na rzecz tej Spółki wierzytelność o zwrot potrąconej opłaty likwidacyjnej w kwocie 12.605,62 zł, pobranej bez podstawy prawnej w wyniku zastosowania nieobowiązujących i bezskutecznych postanowień umowy ubezpieczenia. W piśmie tym pełnomocnik wezwał ponadto ubezpieczyciela do zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi, liczoną od dnia jej pobrania, w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma. Doręczenie pisma ubezpieczycielowi nastąpiło w dniu 11 stycznia 2016 roku.

Ubezpieczyciel nie spełnił jednak żądanego świadczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany trafnie zarzucił pozwanemu brak legitymacji w odniesieniu do dochodzonej wierzytelności o zwrot opłaty likwidacyjnej bezpodstawnie pobranej przez pozwanego przy spełnieniu na rzecz A. Ś. jako ubezpieczonej świadczenia postaci całkowitej wypłaty środków zgromadzonych na rachunku w ramach umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę ustaleń w tym zakresie stanowić mógł tekst OWU o oznaczeniu (...). Brak było bowiem dowodu na to, że tekst OWU o oznaczeniu (...)OWU- (...), które miały znajdować zastosowanie w wyniku przekształcenia umowy dokonanego z dniem 17 września 2007 r. został doręczony ubezpieczającej, tak jak tego wymaga art. 384 § 1 k.c.

W § 10 ust. 5 OWU o oznaczeniu (...) przewidziano uprawnienie ubezpieczającego do przeniesienia całości albo części praw lub obowiązków z tytułu umowy ubezpieczenia na inny podmiot, ale wyłącznie za zgodą pozwanego ubezpieczyciela.

Jak wskazał Sąd Rejonowy nie powinno budzić wątpliwości, że wierzytelność ubezpieczyciela o zapłatę opłaty likwidacyjnej stanowi wierzytelność odrębną względem wierzytelności ubezpieczającego o całkowitą lub częściową wypłatę.

Zasadność ustalania opłaty na wypadek wypowiedzenia umowy i umorzenia jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych nie jest kwestionowana ani w orzecznictwie sądowym ani w doktrynie. Niemniej postanowienia wzorca umowy ubezpieczenia przewidujące obciążenie konsumenta kosztami ponoszonymi przez przedsiębiorcę w przypadku jej rozwiązania wcześniej, niż strony zakładały w chwili jej zawarcia, aby mogły

zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami i nienaruszające interesów konsumenta w sposób rażąco, o czym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. pierwsze k.c, muszą być precyzyjne i pozwalać konsumentowi już w chwili zawierania umowy na ustalenie rzeczywistego związku wysokości opłat przewidzianych w takim przypadku oraz kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę.

Ani wierzytelność ubezpieczającego o całkowitą lub częściową wypłatę, ani wierzytelność ubezpieczyciela o zapłatę opłaty likwidacyjnej, nie zostały wprost wymienione w § 10 ust. 5 OWU, niemniej jak wskazał Sąd Rejonowy wykładnia tego postanowienia wzorca umowy prowadzi do wniosku, że znajduje on zastosowanie do każdego rodzaju wierzytelności wynikającej z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Wierzytelność ubezpieczyciela o zapłatę opłaty likwidacyjnej, mająca źródło § 18 ust. 6 OWU niewątpliwie znajduje swoją podstawę w umowie łączącej strony, skoro OWU jako wzorzec umowy według art. 384 § 1 k.c. stanowi integralną część umowy.

Z kolei wierzytelność ubezpieczonego o zwrot opłaty likwidacyjnej pobranej bezpodstawnie, z naruszeniem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c, kwalifikuje się z art. 405 k.c, według którego to przepisu kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Okoliczność, że roszczenie o zwrot bezpodstawnie pobranej opłaty likwidacyjnej znajduje podstawę prawną w art. 405 k.c, nie oznacza jednak, że do roszczenia tego nie znajduje zastosowania § 10 ust. 5 OWU, wyłączający dopuszczalność przelewu wierzytelności bez zgody ubezpieczyciela jako dłużnika.

Pobierając opłatę likwidacyjną, ubezpieczyciel wskazał tytuł wynikający z umowy, który w jego ocenie stanowił podstawę do zatrzymania części należnego ubezpieczonemu świadczenia całkowitego wykupu.

Zdaniem Sądu Rejonowego jeśli tytuł ten okazuje się nieskuteczny ze względu na naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c, to chociaż źródła roszczenia o zwrot opłaty likwidacyjnej należy upatrywać bezpośrednio w bezpodstawnym wzbogaceniu, to jednak pośrednio znajduje ono oparcie w umowie łączącej strony.

Ustalenie bowiem tego, czy postanowienie umowy (wzorca) przewidujące pobranie opłaty likwidacyjnej narusza art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest bowiem możliwe bez oceny treści umowy, okoliczności jej zawarcia, według stanu na tę chwilę, tak jak to nakazuje art. 385<sup>2</sup> k.c.

Ten nierozzerwalny związek pozwala na odstępianie od literalnej wykładni postanowienia § 10 ust. 3 OWU i przyjęcie, że wolą ubezpieczyciela wprowadzającego to postanowienie wzorca umowy, które w drodze fikcji prawnej przewidzianej w art. 384 § 1 k.c. należy poczytywać za wolę obu stron umowy, było zastrzeżenie nieprzenoszalności bez zgody ubezpieczyciela jakichkolwiek roszczeń powstających w związku z zawieraną umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Istotna przy dokonywaniu takiej wykładni postanowienia § 10 ust. 5 OWU pozostaje także okoliczność, że w chwili ustalania treści tego postanowienia i zawierania umowy pozwany ubezpieczyciel nie przewidywał, że w związku z tego rodzaju umową pozostawać będzie roszczenie o zwrot bezpodstawnie pobranej opłaty likwidacyjnej. Wniosek, że § 10 ust. 5 OWU zakazuje ubezpieczającemu przenoszenia bez zgody ubezpieczyciela wierzytelności będącej przedmiotem roszczenia opartego na naruszeniu art. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. byłby w pełni uprawniony także wtedy, gdyby ubezpieczyciel zatrzymał część świadczenia w postaci całkowitego wykupu bez powoływania się na okoliczność, że czyni to tytułem przysługującej mu wierzytelności o zapłatę opłaty likwidacyjnej, należnej na podstawie umowy. Wówczas roszczenie ubezpieczającego należałoby bowiem kwalifikować wprost jako oparte na postanowieniach umowy przewidujących świadczenie w postaci całkowitego wykupu.

Zdaniem Sądu Rejonowego przyjęciu dopuszczalności przelewu na rzecz powoda wierzytelności o zwrot bezpodstawnie pobranej opłaty likwidacyjnej sprzeciwiała się także właściwość zobowiązania z tego tytułu.

Powództwo oparte na naruszeniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz udzielenie ochrony na podstawie tego przepisu uzależnione jest od ustalenia, że na naruszenie tego przepisu powołuje się osoba legitymująca się statusem konsumenta.

Okoliczność ta nie została wprawdzie wprost wyrażona w treści tego przepisu, niemniej wywieść ją można z celu regulacji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Zdatności do przelewu wierzytelności o zwrot świadczenia pobranego bez podstawy prawnej ze względu na naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. z punktu widzenia właściwości zobowiązania nie należy zatem rozpatrywać jedynie w odniesieniu do przedmiotu takiej wierzytelności, ale także w związku z kwalifikacją podmiotową takiej wierzytelności, uwzględniając, że wierzytelność taka przysługiwać może jedynie konsumentowi.

Przepisy prawa mające na celu ochronę konsumenta w zakresie nieuczciwych warunków umów niewątpliwie stanowią przepisy bezwzględnie obowiązujące, wyłączające swobodę umów stron.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że skoro jedynie osobie będącej konsumentem przyznana została tego rodzaju szczególna ochrona, nie sposób przyjąć, że przywilejem z tego wynikającym konsument może w sposób swobodny rozporządzać, zbywając przysługującą mu wierzytelność o zwrot świadczenia pobranego bez podstawy prawnej ze względu na naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c, a tym bardziej zbywając ją na rzecz przedsiębiorcy, który to status w niniejszej sprawie niewątpliwie przysługiwał powodowi.

Okoliczność, że na naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie może powoływać się podmiot, któremu przysługuje status przedsiębiorcy, wynika w sposób pośredni także z regulacji 479 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 kwietnia 2016 r., według której w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone powództwa nie mógł wytoczyć przedsiębiorca, a obecnie z regulacji art. 99a ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z dnia 5 lutego 2015 r. poz. 184 ze zm.), który nie przewiduje zgłoszenia przez przedsiębiorcę zawiadomienia dotyczącego podejrzenia naruszenia zakazu stosowania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wbrew twierdzeniom pozwanego przeszkody do przyjęcia dopuszczalności przelewu na rzecz powoda nie stanowiła natomiast okoliczność, że wierzytelność o zwrot opłaty likwidacyjnej pobranej bezpodstawnie ze względu na naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie istniała w chwili dokonywania przelewu, a stanowiła jedynie „czystą nadzieję” powstania wierzytelności. Nietrafnie pozwany wywodził bowiem, że wyrok sądu uwzględniający powództwo oparte na naruszeniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i ustalający istnienie związanej z tym wierzytelności ma w istocie charakter konstytutywny. Wierzytelność taka powstaje bowiem z mocy prawa z chwilą zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego.

Kwestię wymagalności takiej wierzytelności należy zaś oceniać z uwzględnieniem tego, że przyjmuje ona za podstawę także bezpodstawne wzbogacenie. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest zaś zobowiązaniem o charakterze bezterminowym, przewidzianym w art. 455 k.c, tj. takim, w którym termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W myśl tego przepisu świadczenie z takiego zobowiązania powinno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sytuacjach typowych obowiązek spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu do wykonania oznacza obowiązek jego spełnienia w terminie 14 dni od wezwania. W ocenie Sądu brak było zatem podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia opartego na przepisie art. 819 § 1 k.c, dotyczącym roszczeń bezpośrednio wynikających z umowy ubezpieczenia.

Ostatnie dwie kwestie nie miały jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro innego rodzaju przeszkody nie pozwalały na przyjęcie dopuszczalności przelewu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 509 k.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż treść łączącego cedenta z pozwanym stosunku prawnego zawiera postanowienia wyłączające możliwość zbycia przez cedenta posiadanych względem pozwanego wierzytelności z tytułu jego bezpodstawnego wzbogacenia;

II. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż pozwany, w momencie tworzenia kwestionowanych postanowień wzorca oraz w momencie zawierania umowy nie przewidywał, że w związku z tego rodzaju umową mogą pozostawać roszczenia o zwrot bezpodstawnie pobranej opłaty likwidacyjnej;

III. naruszenie art. 385(1) k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, iż świadczenie nienależne, spełnione przez konsumenta na rzecz przedsiębiorcy na podstawie zapisów umowy uznanych za abuzywne, stanowi świadczenie znajdujące podstawę w treści umowy zawierającej zakwestionowane postanowienie;

IV. naruszenie art. 385(1) k.c. w zw. z art. 509 k.c. w zw. z art. 57 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, iż możliwe jest zawarcie przez przedsiębiorcę w treści sporządzonego wzorca umownego, kierowanego do konsumentów, zapisów ograniczających konsumentom prawo do zbywania wierzytelności związanych z zawartym na podstawie przedmiotowego wzorca stosunkiem umownym;

V. naruszenie art. 385(1) k.c. w zw. z art. 509 k.c. w zw. z art. 57 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, iż niemożliwym jest skuteczne przeniesienie przez konsumenta na rzecz innego podmiotu, nie będącego konsumentem, wierzytelności powstałej w wyniku spełnienia przez konsumenta na rzecz przedsiębiorcy świadczenia nienależnego;

VI. naruszenie art. 385(1) k.c. w zw. z art. 509 k.c. w zw. z art. 57 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, iż powództwo o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia tytułem świadczeń nienależnych pobranych przez przedsiębiorcę na podstawie abuzywnych postanowień umownych nie może zostać wytoczone przez podmiot, który nabył taką wierzytelność od konsumenta, na rzecz którego pierwotnie ona powstała;

VII. naruszenie art. 479(38) k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 17 kwietnia 2016 roku w zw. z art. 6 oraz art. 7 ust 2 Dyrektywy<sup>7</sup> Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, iż treść przedmiotowych przepisów uniemożliwia podmiotowi, który nabył wierzytelność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedsiębiorcy (przysługującą pierwotnie konsumentowi w związku z spełnieniem przez niego na rzecz przedsiębiorcy świadczenia nienależnego na podstawie abuzywnych zapisów umowy), wystąpienie z powództwem o zwrot tak bezpodstawnie uzyskanego wzbogacenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych wywodów, a z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne. Sąd I instancji również poprawnie zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów, co pozwoliło Sądowi przyjąć ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu Rejonowego za własne.

Zdaniem Sądu Okręgowego główną kwestią jaką należało rozstrzygnąć w przedmiotowej sprawie była dopuszczalność dochodzenia przez stronę powodową roszczeń objętych pozwem, a opartych na treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W każdej sprawie cywilnej obowiązkiem sądu jest bowiem dokonanie oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy, albowiem jej brak prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Legitymacja procesowa stanowi uprawnienie określonego podmiotu do występowania z roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi, które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym, łączącym te strony, bądź w ustawie. W pierwszej z opisanych sytuacji strona, która żąda ochrony prawnej, jest również stroną stosunku prawnego i tym samym jest legitymowana materialnie, czyli posiada prawo podmiotowe lub interes prawny mogące podlegać ochronie na drodze sądowej. Najczęściej zatem legitymacja materialna i procesowa pokrywają się, ponieważ z reguły każdy podmiot może domagać się we własnym imieniu i na swoją rzecz ochrony swego prawa przed właściwym organem. Wyjątkiem natomiast od ścisłego związku pomiędzy legitymacją materialną i procesową jest druga z wyżej wskazanych sytuacji, tj. gdy legitymacja procesowa wynika z ustawowego upoważnienia. W takiej bowiem sytuacji, osoba poszukująca ochrony prawnej, a nie będąca stroną stosunku prawnego, stanowiącego podstawę faktyczną powództwa, na podstawie konkretnego przepisu ustawy uzyskuje prawo do występowania z powództwem na rzecz osoby trzeciej. Taka legitymacja określana jest mianem formalnej, co oznacza uprawnienie do wytoczenia powództwa i popierania go w celu uzyskania ochrony praw podmiotowych własnych lub cudzych.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż powód – Kancelaria (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. swoją legitymację zarówno materialnoprawną, jak i procesową wywodził z treści umowy cesji zawartej z A. Ś. – ubezpieczoną, która zawarła umowę grupowego ubezpieczenia na życie z pozwanym. Na mocy § 1 i 2 umowy cesji z dnia 20 października 2015 r. A. Ś. przeniosła na powoda przysługującą jej w stosunku do pozwanego wierzytelność w wysokości wszelkich poniesionych kosztów, opłat i potrąceń związanych z likwidacją polisy i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia w wysokości 12 605,62 zł wraz ze wszelkimi prawami z nią związanymi. Strony w umowie wyraźnie określiły więc cedowaną wierzytelność wskazując, iż składają się na nią poniesione przez cedenta koszty, opłaty i potrącenia związane z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. Z treści pozwu wynika jednak, iż przedmiotowa wierzytelność nie stanowi zobowiązania ubezpieczyciela wyraźnie wskazanego w umowie. Jak wskazał Sąd Rejonowy strona powodowa zasadności swego roszczenia upatrywała w abuzywności postanowień umowy A. Ś. ze stroną pozwaną w zakresie dotyczącym obciążenia jej obowiązkiem pokrycia na rzecz strony pozwanej opłaty likwidacyjnej.

Oceniając skuteczność dokonanego przelewu w pierwszej kolejności należy wskazać, iż wierzytelność jest prawem podmiotowym wierzyciela wynikającym ze stosunku zobowiązaniowego, które może być przeniesione (przelane) na rzecz osób trzecich ze skutkiem wobec dłużnika. Przedmiotem przelewu mogą być wszystkie lub niektóre z roszczeń bądź innych uprawnień przysługujących wierzycielowi albo ich część, jeżeli ich samodzielne zbycie nie jest sprzeczne z umową, będącą źródłem wierzytelności, lub nie narusza granic swobody umów. Wyłączenie dopuszczalności dokonania przelewu wynikać może także z właściwości zobowiązania, która w kontekście art. 509 k.c. definiowana jest jako takie elementy zobowiązania (podmiotowe, treści, celu), z których wynika, że zobowiązanie może być wykonane tylko pomiędzy podmiotami, które pierwotnie nawiązały stosunek obligacyjny (por. K. Osajda, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, wyd. C.H. Beck, 2015).

Zdaniem Sądu Okręgowego wierzytelność będąca przedmiotem oceny w przedmiotowej sprawie nie mogła zostać skutecznie zbyta przez A. Ś. na rzecz powoda. Wierzytelność ta obejmuje bowiem należności, które podlegać będą zwrotowi na rzecz ubezpieczonego, jedynie w przypadku uznania, iż postanowienia umowy pozwalające ubezpieczycielowi na ich zatrzymanie, czy też pobranie zostaną uznane za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Tymczasem uprawnienia do żądania stwierdzenia powyższego związane są ściśle z osobą zawierającą umowę. Dla oceny zasadności żądania i ewentualnego świadczenia przez zakład ubezpieczeń nie jest bowiem obojętne, kto jest wierzycielem. Przepisy ustawy wymagają, by był nim konsument, albowiem niedozwolone postanowienia umowy, których eliminacja w trybie art. 385<sup>1</sup> k.c. pozwala na dochodzenie konkretnej wierzytelności muszą dotyczyć kontraktu zawartego właśnie z konsumentem. Dopiero tak stwierdzona wierzytelność mogłaby stać się przedmiotem cesji, wcześniej natomiast brak jest podstaw do rozporządzania nią, albowiem jej zbycie spowodowałoby zmianę tożsamości zobowiązania.

Wskazać nadto należy, że ze względu na właściwość zobowiązania wynikającego z uznania poszczególnych klauzul umownych za niedozwolone można potraktować je również jako szczególną postać wierzytelności przyszłej. Powstanie wierzytelności o zapłatę zależy bowiem od uznania wskazanych postanowień kontraktu za abuzywne, do tej chwili następuje zaś rozporządzenie ekspektatywą. Oznacza to, że z chwilą dokonania cesji nie następuje przejście wierzytelności cesjonariusza, bowiem wierzytelność ta nie istnieje w chwili zbycia. Wierzytelność zostaje przeniesiona dopiero z chwilą jej powstania, to zaś następuje albo w momencie uznania żądania przez przedsiębiorcę, albo z chwilą stwierdzenia abuzywności przez sąd. To drugie może jednakże nastąpić jedynie w toku procesu pomiędzy pierwotnymi stronami kontraktu i przy uwzględnieniu warunków wskazanych a art. 385<sup>1</sup> k.c. Powyższego nie zmienia fakt, iż skutki uznania postanowień umowy za niedozwolone rozciągają się na cały okres trwania stosunku prawnego, a zatem sięgają również wstecz od daty orzekania. Każdorazowo bowiem abuzywność postanowień musi zostać zbadana indywidualnie i dopiero jej stwierdzenie pozwala na rozważanie zasadności wysuwanych roszczeń w przedmiocie zapłaty.

W tych warunkach uznać należy, iż powód nie posiadał legitymacji procesowej do występowania w przedmiotowej sprawie. Wobec stwierdzenia bezskuteczności nabycia wierzytelności, związanej z zastosowaniem w umowie klauzul abuzywnych nie łączy go z pozwanym jakikolwiek stosunek materialnoprawny, jak również nie posiada on szczególnych uprawnień przyznanych ustawą. Nie można także uznać, iż sąd w toku procesu władny był oceniać zapisy umowy ubezpieczenia pod kątem abuzywności, a tym samym badać czy ewentualna wierzytelność przyszła przekształciła się w istniejącą. Jak wskazano powyżej, uznanie poszczególnych zapisów umowy za abuzywne, ze względu na szczególny charakter przyznanych uprawnień i ochrony może nastąpić jedynie w procesie pomiędzy stronami umowy, z których jedna z nich jest konsumentem.

Mając na względzie powyższe za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 509 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przesądając zaś o braku legitymacji procesowej powoda zbędne stało się odnoszenie do pozostałych zarzutów apelacji, jako nie mających już wpływu na rozstrzygnięcie sporu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając o kosztach w instancji odwoławczej na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.